

Komentarz na wstęp:

Moja miłość do stworzeń jest tak wielka, że nie doznaję żadnej radości równej radości przebywania między ludźmi. Moja chwała w Niebie jest nieskończenie wielka, ale Moja chwała jest jeszcze większa, gdy znajduję się między Moimi dziećmi, ludźmi całego świata.

Wasze niebo, Moje stworzenia, jest w Raju wraz z Moimi wybranymi. Tam bowiem w górze, w Niebie, będziecie Mnie kontemplować widząc Mnie nieustannie. Tam cieszyć się będziecie wieczną chwałą.

Moje niebo jest na ziemi z wami wszystkimi, o ludzie! Tak, to na ziemi i w waszych duszach szukam Mego szczęścia i radości. Możecie dać Mi tę radość, co jest zresztą waszym obowiązkiem wobec waszego Stworzyciela i Ojca. On tego pragnie i oczekuje od was.¹

¹ S. Eugenia E. Ravasio (1907-1990), *Bóg Ojciec mówi do Swoich dzieci*, Katowice 2008, s. 29.

Komentarz przed aktem pokutnym:

Po co kazałem zbudować Mojżeszowi Przybytek i Arkę Przymierza? Czy nie dlatego, że gorąco pragnąłem zamieszkać z moimi stworzeniami, ludźmi, jako Ojciec, Brat, zaufany Przyjaciel? Mimo to ludzie o Mnie zapomnieli, obrażali Mnie niezliczonymi grzechami. Dlatego dałem Mojżeszowi Moje przykazania, żeby mimo wszystko pamiętali o Bogu, ich Ojcu, i o Jego jedynym pragnieniu zbawienia ich. Chciałem, aby ludzie -przestrzegając przykazań - pamiętali o Ojcu nieskończenie dobrym, całkowicie zatroskanym o ich zbawienie teraźniejsze i przyszłe. Wszystko to znowu poszło w niepamięć i ludzie pograżyli się w błędach i strachu, uważając za męczące przestrzeganie przykazań, które dałem im przez Mojżesza. Ustanowili inne prawa, odpowiadające ich wadom, łatwiejsze do przestrzegania. Stopniowo - w przesadnym lęku odczuwanym przede Mną - coraz bardziej o Mnie zapominali i znieważali obelgami. Mimo to Moja Miłość do ludzi, Moich dzieci, wcale nie ustała.²

² Tamże, s. 17.

Akt pokutny:

- 1. Czy jednak ludzie Mnie poznają? Czy Mnie posłuchają? Żadne przyszłe wydarzenia nie są przede Mną ukryte. Dlatego na te obydwie pytania odpowiedziałem sobie sam: Nawet będąc blisko Mnie zlekceważą Moją obecność. W Moim Synu źle się ze Mną obejdą pomimo całego dobra, jakie im wyświadczy. Znieważą Mnie w Moim Synu, ukrzyżują, aby doprowadzić Mnie do śmierci. Czy to Mnie powstrzyma? Nie, Moja miłość do Moich dzieci, ludzi, jest zbyt wielka. Nic Mnie nie powstrzymało. Uznajcie więc słusznie, że was ukochałem, można by rzec, bardziej niż Mojego umiłowanego Syna lub - ściślej mówiąc - bardziej od Siebie samego.³**

Ojcze! Przepraszamy Cię za wszelkie cierpienia i zniewagi, jakich doświadczasz od Swoich dzieci, które tak bardzo ukochałeś.

- 2. Oczywiście, dobrze rozumiem słabość Moich dzieci! Dlatego poleciłem Mojemu Synowi dać im środki, za pomocą których dźwigną się ze swoich upadków. Te środki pomogą im oczyścić się z grzechów, aby znów stali się dziećmi Mojej Miłości. To głównie siedem Sakramentów. Przede wszystkim jednak doniosłym środkiem dla waszego zbawienia - pomimo waszych upadków - jest Ukrzyżowany, jest Krew Mojego Syna, która - gdy tylko tego pragniecie - w każdej chwili wylewa się na was, czy to w Sakramencie Pokuty, czy podczas Najświętszej Ofiary Mszy. Moje drogie dzieci, już od dwudziestu wieków napełniam was tymi dobrodziejstwami i specjalnymi łaskami, a rezultat jest bardzo mizerny!⁴**

Ojcze! Przepraszamy Cię za odrzucanie i niewłaściwe wykorzystanie dobrodziejstw i łask, którymi nieustannie nas obdarzasz.

³ Tamże, s. 17-18.

⁴ Tamże, s. 18-19.

3. *Dzieci Moje, czyż nie jest prawdą, że gdybyście wiedzieli, że macie Ojca, który myśli o was i kocha was bezgraniczną Miłością, staralibyście się, tytułem wzajemności, o większą wierność waszym chrześcijańskim a także obywatelskim powinnościom, o sprawiedliwość i o oddawanie sprawiedliwości Bogu i ludziom?*⁵

Ojcze! Przepraszamy Cię za brak gorliwości w wypełnianiu naszych chrześcijańskich powinności.

4. *Czy nie jest prawdą, że gdybyście znali tego Ojca, który kocha was wszystkich bez wyróżniania, nazywa was wszystkich pięknym imieniem dzieci, kochalibyście Mnie czule jak dzieci? Czyż miłość, którą byście Mnie obdarowywali, nie stałaby się - z Mojego impulsu - miłością aktywną, rozprzestrzeniającą się na resztę ludzkości nie znającej jeszcze społeczności chrześcijan, a jeszcze mniej Tego, który ich stworzył i jest ich Ojcem?*⁶

Ojcze! Przepraszamy Cię za brak gorliwości w głoszeniu światu prawdy o tym, jak wspaniałym i kochającym Ojcem jest nasz Bóg.

5. *Wymagam (...) wiernego przestrzegania przykazań, które dałem Mojemu Kościołowi, byście byli stworzeniami rozumnymi i nie przypominali zwierząt przez nieposłuszeństwo i złe skłonności; byście mogli zachować ten skarb, którym jest wasza dusza, ofiarowana wam przeze Mnie w pełni boskiej piękności, w jaką ją przyoblekłem.*⁷

Ojcze! Przepraszamy Cię za każde, nawet najmniejsze, przekroczenie Twoich przykazań.

6. *Jeśli chodzi o sposoby uwielbienia Mnie - tak, jak tego pragnę nie proszę was o nic innego, jak tylko o wielkie zawierzenie. Nie sądzicie, że oczekuję od was surowości obyczajów, umartwień, że chcę, byście chodzili boso lub padali twarzą w proch, posypywali się popiołem itp. Nie, nie! Chcę i to jest Mi drogie, byście zachowywali wobec Mnie postawę dziecięcą, pełną prostoty i zaufania Mi!*⁸

Ojcze! Przepraszamy Cię za to, że obawiamy się oddać nasze życie w Twoje Ręce i bezgranicznie zaufać Twojemu prowadzeniu.

⁵ Tamże, s. 36.

⁶ Tamże.

⁷ Tamże, s. 40-41.

⁸ Tamże, s. 40.

Komentarz przed modlitwą wiernych:

Właśnie otworzyłem źródło wody żywej, które nigdy nie wyschnie, poczynając od dziś aż do końca czasów. Przychodzę do was, stworzenia Moje, aby otworzyć przed wami Ojcowskie serce płonące miłością do was, Moje dzieci. Chcę, byście byli świadkami Mojej bezgranicznej i miłosiernej Miłości. Nie wystarcza Mi ukazywanie wam Mojej Miłości, chcę jeszcze otworzyć przed wami Moje Serce, z którego wytryśnie orzeźwiający źródło. Przy nim wszyscy ludzie ugasać pragnienie. Zakosztują wówczas radości, których dotąd nie znali z powodu ogromnego lęku przede Mną, ich czułym Ojcem. Od kiedy obiecałem ludziom Zbawiciela, kazałem wytrysnąć temu źródłu. Sprawilem, że przepływa ono przez Serce Mojego Syna, aby dotrzeć do was. Moja ogromna Miłość do was pobudza Mnie, bym jeszcze więcej uczynił, otwierając Moje łono. Z niego wytryśnie woda zbawienia dla Moich dzieci i pozwolę im czerpać do woli wszystko, czego potrzebują teraz i w wieczności.⁹

⁹ Tamże, s. 32.

Modlitwa wiernych:

1. *Naprawdę, dzieci Moje, Kościół - społeczność, dla założenia której wysłałem Mojego Syna - dopełni Mego Dzieła sprawiając, że zostanie uczczony Ten, który jest jego Twórcą: wasz Ojciec i Stworzyciel. Dzieci Moje! Niektórzy z was mogą Mi powiedzieć: „Kościół wzrastał nieustannie, chrześcijanie są coraz liczniejsi. Jest to wystarczającym dowodem, że nasz Kościół jest doskonały!”. Wiedźcie, dzieci Moje, że wasz Ojciec stale czuwał nad Kościołem, od chwili jego powstania. Wraz z Moim Synem i Duchem Świętym chciałem, aby był nieomylny poprzez Mojego Namiestnika, Ojca Świętego. Czy nie jest jednak prawdą, że gdyby chrześcijanie poznali Mnie takim, jakim jestem - to znaczy Ojcem tklwym i miłosiernym, dobrym i hojnym - praktykowałiby z większym zaangażowaniem i szczerością tę świętą religię?¹⁰*

Módlmy się za Kościół święty, aby nieustannie głosił całemu światu, jak tklwym i miłosiernym Ojcem jest nasz Bóg.

2. *Was, Moi umiłowani synowie, kapłani i zakonnicy, zachęcam, byście dawali poznać tę Ojcowską Miłość, którą żywię do wszystkich ludzi, a do was szczególnie. Jesteście zobowiązani tak pracować, aby Moja Wola spełniała się w ludziach i w was. Wolą tą jest, abym był znany, czczony i kochany. Nie pozwólcie, by Moja Miłość tak długo była nieaktywna; bowiem spala Mnie pragnienie bycia kochanym! Oto jest wiek bardziej uprzywilejowany od wszystkich. Z obawy, by ten przywilej nie został wam odebrany, nie pozwólcie, by minął! Dusze potrzebują pewnych dotknięć Bożych, a czas nagli. Nie lękajcie się niczego, jestem waszym Ojcem, pomogę wam w wysiłkach i w pracy. Będę was zawsze podtrzymywał i dam wam zakosztować, nawet już na tym świecie, Pokoju i Radości duszy.¹¹*

Módlmy się za papieża, biskupów i kapłanów, aby dawali poznać ludziom Ojcowską miłość Boga; aby dokładali wszelkich starań, by Bóg Ojciec był znany, czczony i kochany.

¹⁰ Tamże, s. 35-36.

¹¹ Tamże, s. 38.

3. *Was - którzy pracować będziecie dla Mojej chwały i podejmiecie się zadania polegającego na tym, żeby Mnie poznano, czczono i kochano - zapewniam, że wasza nagroda będzie wielka. Policzę bowiem wszystko, nawet najmniejszy wysiłek, jaki podejmiecie i odpłacę wam za wszystko stokrotnie w wieczności. To wam powiedziałem: w świętym Kościele trzeba uzupełnić kult, oddając w szczególny sposób cześć Twórcy tej społeczności, Temu, który przyszedł, aby Kościół założyć, Temu, który jest jego duszą - Bogu w trzech Osobach: Ojcu, Synowi i Duchowi Świętemu.¹²*

Módlmy się za Księdza Piotra, aby Bóg Ojciec umacniał Go i błogosławił Mu we wszelkich staraniach, które podejmuje, aby Bóg Ojciec był znany, czczony i kochany

4. *Pragnę także, aby każda rodzina posiadała na widocznym dla wszystkich miejscu [mój] obraz (...). Chcę, aby w ten sposób każda rodzina oddała się pod Moją szczególną opiekę, by móc Mnie łatwiej obdarzać czią. Tam codziennie rodzina pozwoli Mi uczestniczyć w swoich potrzebach, pracach, troskach, cierpieniach, pragnieniach a także w radościach, bowiem Ojciec musi wiedzieć o wszystkim, co dotyczy Jego dzieci. Ja o tym wiem oczywiście, ponieważ jestem tam, ale tak bardzo lubię prostotę. Umiem się do was dostosować. Czynię się małym z małymi, dorosłym z dorosłymi, wobec starców - czynię się do nich podobnym, aby wszyscy zrozumieli to, co pragnę im powiedzieć dla ich uświęcenia i Mojej chwały.¹³*

Módlmy się za polskie rodziny, aby oddały się pod szczególną opiekę Boga Ojca, by móc łatwiej obdarzać Go należną Mu czią.

¹² Tamże, s. 37.

¹³ Tamże, s. 26.

5. Czasem patrzę na was z Miłością, aby skłonić was do poddania się urokom łaski. Spędzam dni, a niekiedy nawet lata blisko niektórych dusz, aby zapewnić im szczęście wieczne. Nie wiedzą, że tam jestem, że na nich czekam, że przywołuję ich w każdej chwili dnia. Nie jestem jednak wcale zmęczony i pomimo to doznaję radości w pozostawianiu tuż przy was, zawsze z nadzieją, że pewnego dnia powrócicie do waszego Ojca i dacie Mi przed śmiercią przynajmniej kilka dowodów miłości.¹⁴

Módlmy się za grzeszników, aby powrócili do kochającego Ojca, który nieustannie na nich czeka.

6. Jeżeli Mnie kochacie i wzywacie z ufnością słodkim imieniem Ojca, zaczynacie poznawać już na tym świecie miłość i ufność, które staną się przyczyną waszej szczęśliwości w wieczności. Będziecie ją opiewać wraz z wybranymi w Niebie. Czyż nie jest to zadatkiem szczęśliwości Nieba, która trwać będzie wiecznie?¹⁵

Módlmy się za nas samych o łaskę ukochania naszego Ojca ponad wszystko oraz o gorliwość w głoszeniu innym, jakim czułym i kochającym Ojcem jest nasz Bóg.

¹⁴ Tamże, s. 30.

¹⁵ Tamże, s. 24.

Komentarz na ofiarowanie:

Wy wszyscy, którzy żyjecie dzisiaj, a także wy, którzy żyć będziecie przez stulecia aż do końca świata, pomyślcie, że nie żyjecie sami. Ojciec, który jest ponad wszystkimi ojcami, żyje blisko was. Żyje nawet w was, myśli o was i ofiarowuje wam uczestnictwo w niepojętych przywilejach Swojej Miłości.

Zbliżajcie się do źródła, które stale wypływać będzie z Mego Ojcowskiego łona. Skosztujcie słodczy tej zbawiennej wody. Doświadczcie jej zachwycającej mocy nad waszymi duszami, zdolnej zaspokoić wszystkie wasze potrzeby. Przyjdźcie i rzućcie się w ocean Mojej Miłości Miłosiernej, aby żyć jedynie we Mnie i umierać dla samych siebie; aby żyć wiecznie we Mnie.¹⁶

¹⁶ Tamże, s. 34.

Komentarz przed dziękczynieniem:

Mój Syn Jezus jest we Mnie, a Ja jestem w Nim w naszej wzajemnej Miłości. Jest Nią Duch Święty, trzymający nas złączonych więzią Miłości, która sprawia, że stanowimy jedno. Mój Syn jest zbiornikiem tego źródła. Ludzie mogą przychodzić i czerpać z Jego Serca, stale pełnego wody zbawienia, aż do przelania! Trzeba wam jednak przekonać się co do tego źródła, które Mój Syn wam otwiera, byście mogli doświadczyć, iż jest orzeźwiające i przyjemne! Wtedy przyjdziecie do Mnie za pośrednictwem Mojego Syna. Kiedy będziecie blisko Mnie, powierzycie Mi wasze pragnienia. Pokażę wam to źródło, dając się poznać takim, jaki jestem. Kiedy Mnie poznacie, będziecie orzeźwieni, odnowieni, wasze choroby zostaną wyleczone, wasze lęki rozwieją się. Wasza radość będzie ogromna, a wasza miłość znajdzie bezpieczeństwo, jakiego dotychczas nie doświadczyła.¹⁷

¹⁷ Tamże, s. 32-33.

Dziękczynienie:

1. *Co za radość dla Mnie znaleźć się jako Ojciec wśród dzieci Mojej Miłości! Z wami, Moi bliscy, rozmawiać będę jak z przyjaciółmi! Będę dla was najdyskretniejszym z powierników! Będę dla was wszystkim tym, Kto wystarczy wam za wszystko. Będę przede wszystkim Ojcem, który przyjmuje wasze pragnienia, napędzając was Swoją Miłością, Swoimi dobrodziejstwami, Swoją wszechobejmującą czułością. Nie odmawiajcie Mi tej radości, której pragnę zażywać wśród was! Oddam wam ją stokrotnie i ponieważ będziecie Mnie czcić, również i Ja uczę was, przygotowując dla was wielką chwałę w Moim Królestwie!*¹⁸

Ojcze! Dziękujemy Ci za to, że jesteś tak blisko nas. Dziękujemy, że nas kochasz, chronisz i pomagasz.

2. *Żyję z ludźmi w większej zażyłości niż matka ze swymi dziećmi. Od czasu stworzenia człowieka nigdy - ani przez chwilę nie przestałem trwać przy nim. Jako Stwórca i Ojciec człowieka odczuwam potrzebę kochania go. Nie dlatego jednak, żebym go potrzebował. To Moja Miłość Ojca i Stworzyciela każe Mi odczuwać tę potrzebę kochania człowieka.*¹⁹

Ojcze! Dziękujemy Ci za Twoją bezgraniczną miłość do człowieka. Dziękujemy za to, że czujemy się przez Ciebie tak bardzo kochani.

3. *Chciałbym, aby wszystkie Moje stworzenia były przekonane, że istnieje Ojciec, który czuwa nad nimi i który chciałby spowodować, aby już tu, na ziemi, odczuwały przedsmak szczęścia wiecznego. Matka nigdy nie zapomina o maleńkiej istotce, którą wydała na świat, Ja zaś pamiętam o wszystkich istotach, które wydałem na świat. Czyż to nie piękniejsze? Matka kocha istotkę, którą jej dałem. Ja również ją kocham, lecz jeszcze bardziej niż ona, bo to Ja ją stworzyłem.*²⁰

Ojcze! Dziękujemy Ci za to, że już tu, na ziemi, możemy odczuwać przedsmak szczęścia wiecznego.

¹⁸ Tamże, s. 45.

¹⁹ Tamże, s. 23.

²⁰ Tamże, s. 23-24.

4. Malarz lubuje się w kontemplowaniu obrazu, który namalował. Podobnie Ja znajduję upodobanie i radość w przychodzeniu do ludzi - arcydzieła Mego dzieła Stworzenia! Czas nagli. Chciałbym, żeby człowiek dowiedział się jak najprędzej, że kocham go i doznaję największej radości, przebywając z nim i rozmawiając jak Ojciec ze swymi dziećmi.²¹

Ojcze! Dziękujemy Ci za to, że zawsze możemy przyjść do Ciebie, wtulić się w Twoje Ramiona i poczuć, jak bardzo jesteśmy kochani.

5. Postuchajcie, dzieci Moje. Przy pomocy pewnego porównania pragnę zapewnić was o Mojej Miłości. Dla Mnie wasze grzechy są jak żelazo, a wasze akty miłości - jak złoto. Nawet gdybyście dali Mi tysiąc kilogramów żelaza, nie będzie ono znaczyć dla Mnie tyle, ile dziesięć kilogramów złota, które Mi ofiarujecie! To znaczy, że odrobiną miłości można odpokutować za ogromne niegodziwości.²²

Ojcze! Dziękujemy Ci za to, że jesteś dla nas taki łaskawy.

6. Pragnę, aby ludzie Mnie poznali i odczuwali, że jestem blisko każdego z was. Pamiętajcie, o ludzi, że chciałbym być nadzieją całej ludzkości. Czy już nią nie jestem? Gdybym nie był nadzieją człowieka, człowiek by zginął. Jednak niezbędne jest, abym był znany, żeby Pokój, Ufność i Miłość wstąpiły w serca ludzi i doprowadziły do połączenia ich więzi z Ojcem nieba i ziemi!²³

Ojcze! Dziękujemy Ci za to, że jesteś naszą nadzieją. Dziękujemy, że wlewasz w nasze serca Pokój, Ufność i Miłość.

²¹ Tamże, s. 15.

²² Tamże, s. 19.

²³ Tamże, s. 25.

Komentarz przed Komunią Świętą:

Do was, stworzenia Moje, kochając was jak Mojego Syna, którym Ja jestem, mówię jak do Niego: jesteście Moimi dziećmi umiłowanymi, w których mam upodobanie. Dlatego właśnie raduję się w waszym towarzystwie i pragnę pozostawać z wami. Moja obecność wśród was jest jak słońce nad ziemią. Jeśli jesteście dobrze przygotowani do przyjęcia Mnie, przychodzę bardzo blisko was, wchodzę w was, oświecam i ogrzewam Moją bezgraniczną Miłością.²⁴

²⁴ Tamże, s. 30.

Komentarz po Komunii Świętej I:

Jestem Świętością, którą posiadam w doskonałości i pełni. Ofiarowuję wam tę Świętość, której jestem Twórcą, przez Mojego Ducha Świętego i przywracam ją waszym duszom przez zasługi Mojego Syna. To właśnie przez Mojego Syna i Ducha Świętego przychodzę ku wam, do was i w was szukam Mojego wypoczynku. Dla niektórych dusz te słowa: „przychodzę do was” wydawać się będą tajemnicą, jednak nie ma w nich żadnej tajemnicy. Po tym bowiem, jak zleciłem Mojemu Synowi ustanowienie Najświętszej Eucharystii, postanowiłem wchodzić w was za każdym razem, gdy przyjmujecie Świętą Hostię. Oczywiście nic Mi nie przeszkadzało przychodzić do was także przed ustanowieniem Eucharystii, bo nie ma dla Mnie nic niemożliwego! Jednak przyjmowanie tego Sakramentu jest działaniem łatwym do zrozumienia i wyjaśnia wam ono, w jaki sposób przychodzę do was.²⁵

²⁵ Tamże, s. 44.

Komentarz po Komunii Świętej II:

Kiedy jestem w was łatwiej wam daję to, co posiadam, pod warunkiem że Mnie o to prosicie. Przez ten Sakrament łączycie się ze Mną ściśle i to w tej bliskości wylanie Mojej Miłości sprawia, że w duszy waszej rozlewa się Świętość, którą Ja posiadam. Zalewam was Moją Miłością, zatem powinniście Mnie prosić o cnoty i doskonałość, których potrzebujecie, a możecie być pewni, że w tych chwilach odpoczynku Boga w sercu Jego stworzenia nic nie będzie wam odmówione. Ponieważ posiadacie miejsce Mojego odpoczynku, czy więc nie zechcielibyście Mi go dać? Jestem waszym Ojcem i waszym Bogiem, czy ośmielicie się odmówić Mi tego? Ach, nie sprawiajcie Mi cierpienia waszym okrucieństwem wobec Ojca, który prosi was o tę jedyną łaskę dla Siebie.²⁶

²⁶ Tamże, s. 44-45.

Komentarz po Komunii Świętej III:

W Eucharystii przebywam między wami jak ojciec w swojej rodzinie. Chciałem, żeby Mój Syn ustanowił Eucharystię, aby z każdego tabernakulum uczynić skarbiec Moich Łask, Moich Bogactw i Mojej Miłości, aby dać je ludziom, Moim dzieciom.²⁷

Dzieło Trzeciej Osoby Mojego Bóstwa dokonuje się bez rozgłosu i człowiek często go nie dostrzega. Dla Mnie jednak jest to bardzo odpowiedni sposób umożliwiający Mi przebywanie nie tylko w tabernakulum, ale również w duszach wszystkich, którzy znajdują się w stanie łaski. W nich ustawiam Mój Tron i tam zawsze przebywam jak prawdziwy Ojciec, który kocha, chroni i pomaga swemu dziecku. Nikt nie może pojąć radości, jaką odczuwam, kiedy jestem sam na sam z duszą.²⁸

²⁷ Tamże.

²⁸ Tamże, s. 20.